

Robert Vannoy, Powtórzonego Prawa, Wykład 6

© 2011, Robert Vannoy, Perry Phillips i Ted Hildebrandt

Historyczne implikacje formy traktatu, Sitz im Leben

II.D. Geneza przymierza w Starym Testamencie i jego implikacje historyczne: stan obecny w Księdze Powtórzonego Prawa

1. Sitz im leben formy przymierza: historyczne implikacje jej obecności

Znajdujemy się pod cyfrą rzymską II, przez duże D, „Pochodzenie przymierza w Starym Testamencie i jego implikacje historyczne: obecny stan rzeczy w Księdze Powtórzonego Prawa”. Zaczęliśmy dyskusję na ten temat na ostatniej godzinie zajęć od „1. Sitz im leben formy przymierza: historyczne implikacje jej obecności”. Ale istotą tego 1 jest natura formy przymierza i jej pochodzenie, które należy uważać za kultowe lub historyczne, jeśli chodzi o pochodzenie formy. Stało się to kwestią dość dyskusyjną w obecnej dyskusji wokół Księgi Powtórzonego Prawa w związku z formą przymierza. Skąd pochodzi formularz? Jakie są implikacje natury formy dla jej pochodzenia? Jakie zatem ma to konsekwencje dla daty Powtórzonego Prawa? Zatem w tym miejscu dochodzimy do dyskusji na temat natury formy i jej pochodzenia: czy jest ona kultowa czy historyczna?

A. Von Rad i hipoteza o jego kultowym pochodzeniu

Jak już zauważyliśmy w naszej dyskusji, Gerard von Rad w 1938 roku zaproponował wyprowadzenie formy z kultu. W tamtym momencie nie wiedział nic o traktatach hetickich. Nie wiedział nic o formie traktatu, ale kiedy doszedł do Księgi Powtórzonego Prawa, dostrzegł w Księdze Powtórzonego Prawa pewną strukturę. Omówiliśmy to wcześniej. Jest to zawarte w jego książce Problem z Heksateuchem. Mówi, że struktura Księgi Powtórzonego Prawa wywodzi się z kultu i pewnych okresowych, kultowych celebracji, które nawiązywały do tego wzorca. Ten kultowy wzór znalazł następnie odzwierciedlenie w samej Księdze Powtórzonego Prawa.

W wyniku niedawnej dyskusji na temat materiału dotyczącego traktatu hetyckiego nie zmienił on swojego stanowiska. Nadal twierdzi, że można było dostrzec pewną strukturę i to kultową. W 1954 r. Mendenhall zaczął od materiału traktatowego, a w ciągu ostatnich 15–20 lat dyskusja ta ogromnie się nasiliła. Von Rad jest oczywiście świadomy tej dyskusji. Dostrzega bardzo bliskie podobieństwo pomiędzy formą traktatu hetyckiego a formą, którą pierwotnie znalazł w Księdze Powtórzonego Prawa. Odsyłam Cię do dwóch miejsc, gdzie on to omawia. Pierwsza z jego Teologii Starego Testamentu, tom 1. Jego Teologia Starego Testamentu została opublikowana w 1962. Jest to więc raczej początek dyskusji na temat przymierza traktatowego, ale na stronie 132 pisze: „Porównanie traktatów starożytnego Bliskiego Wschodu, zwłaszcza tych zawartych przez Hetytów w XIV i XIII wieku p.n.e. z fragmentami Starego Testamentu, ujawniło tak wiele wspólnych cech między nimi, szczególnie w kwestii formy, że musi istnieć jakiś związek pomiędzy tymi traktatami zwierzchniczymi a przedstawieniem szczegółów przymierza Jahwe z Izraelem podanego w niektórych fragmentach Starego Testamentu.” Musi być jakieś powiązanie; jest w tym zbyt wiele podobieństw, żeby było to przypadkowe. „W rezultacie w przypadku poszczególnych fragmentów i grup fragmentów możemy mówić o”, jak to nazywa, „sformułowaniu przymierza, w którym różne elementy formalne występujące w traktatach występują ponownie, cecha po cechie, choć czasami swobodnie dostosowywane do potrzeb warunkach, jakie panowały w Izraelu”.

Następnie omawia ten schemat. Widzieliśmy już ten zarys traktatów, zarys formy przymierza. Wspomina o wielu miejscach, w których można to znaleźć w Starym Testamencie. Mówi: „Nawet jeśli istnieje wiele szczegółowych pytań, na które można odpowiedzieć, nie ma przynajmniej wątpliwości, że te dwa rodzaje materiałów są ze sobą powiązane. Zależności formalne można prześledzić już w tekstach z czasów popodbojowych. Tutaj oczywiście Izrael przejął kontrolę, ale gdy przypomnimy sobie wiek niektórych istotnych materiałów Starego Testamentu, trzeba liczyć się z tym, że zapoznał się z tym schematem traktatowym bardzo wcześnie, być może już za czasów sędziów. ” Zatem istnieje związek, mówi; wygląda na to, że Izrael był zaznajomiony z tą

formą na początku swojej historii, co dla niego oznacza czas sędziów. Nie cofa się do ery Mojżesza, ale przynajmniej do czasów sędziów. To mniej więcej tyle, co napisał na temat formy w swojej książce o teologii Starego Testamentu.

Niedawno ukazał się komentarz do Księgi Powtórzonego Prawa, o którym już wspomniałem. Książka ta ukazała się w języku niemieckim w 1964 r. i została przetłumaczona na język angielski w 1966 r. Omawia to tam szerzej, ale nie chcę wdawać się w szczegóły. Na stronie 21 czytamy: „Na koniec musimy wspomnieć o jednym rodzaju kompozycji użytej w Księdze Powtórzonego Prawa, który uczeni rozpoznali dopiero niedawno, a mianowicie o formułach stosowanych w przypadku przymierzy. Dyskusja na ten temat dopiero się rozpoczęła. Od pewnego czasu wiadomo, że na starożytnym Bliskim Wschodzie potentaci, zwłaszcza Hetyci, zwykli zawierać traktaty ze swoimi wasalami według określonego schematu. Jednak zdumiewające było uświadomienie sobie, że ten wzór traktatu można prześledzić w wielu częściach Starego Testamentu, a między innymi w Księdze Powtórzonego Prawa”. Widzi więc ten wzór bardzo wyraźnie w Księdze Powtórzonego Prawa, a następnie wymienia ten wzór i wszystkie jego elementy. Ale potem dodaje: „W czasach Powtórzonego Prawa ten wzór był od dawna swobodnie używany do celów literackich i homiletycznych”. Omawia to trochę, a następnie mówi: „Pytanie jest wciąż całkiem otwarte, jak i kiedy Izrael zrozumiał swój związek z Bogiem w formie tych wczesnych bliskowschodnich traktatów z wasalami”. Pozostawia więc otwartą kwestię pochodzenia formy i tego, kiedy Izrael ją przyjął.

Na stronie 23 von Rad mówi: „Jeśli teraz zapytamy, czego *sitz im leben* wymagał wzór, według którego ułożone jest Księga Powtórzonego Prawa, można by to zaczerpnąć jedynie z celebracji kultowej, być może z fragmentu odnowienia przymierza. Zatem klasyczny wzór regularnej formuły przymierza pojawia się w Księdze Powtórzonego Prawa w każdym razie jedynie w okaleczonej formie, wynikającej z jego osadzenia w kulcie, w którym pierwotnie zakorzeniona była forma Powtórzonego Prawa i w rzeczywistości została już w niej porzucona, jak to obecnie widzimy posiadać to. Dzieje się tak dlatego, że jego treść ukazuje się obecnie w formie

homiletycznego pouczenia świeckich”. Oczywiście ma to związek z jego teorią, że nauczanie lewickie było początkiem tej księgi. Zostało to ujęte w formę przepowiadania Mojżesza, ale jego zdaniem strukturalny wzór był pierwotnie zakorzeniony w kulcie i wywodzący się z kultu. Aby tak naprawdę wcale nie porzucił podstawowego podejścia do Powtórzonego Prawa, jakie miał w 1938 roku, jeśli chodzi o strukturę księgi i jej pochodzenie. Przyznaje jednak, że wzór traktatu jest tak bliski strukturze Księgi Powtórzonego Prawa, że musi istnieć jakiś związek. Chociaż nie chce porzucić swoich wcześniejszych teorii ani wyciągnąć żadnych wniosków, które cofnęłyby go do epoki Mojżesza w kwestii pochodzenia formy.

B. Hipoteza przeciwna kultowemu pochodzeniu

Teraz powiedziałbym, i mówili to inni, że nie mówię w tej kwestii niczego nowego, w istocie odwołuję się do artykułu J. Thompsona. Istnieje dobry powód, aby stwierdzić, że hipoteza o pochodzeniu kultowym nie zapewnia adekwatnego i pełnego wyjaśnienia natury kwestii formy. Jakiś rodzaj hipotezy o pochodzeniu kultowym nie daje odpowiedniego ani pełnego wyjaśnienia pochodzenia tej formy. Ponadto nie odpowiada na zasadnicze pytanie o przyczynę i czas pierwotnego przyjęcia tej formy w starożytnym Izraelu. Myślę, że to jest kluczowa kwestia. Dlaczego Izrael przyjął tę formę i kiedy ją przyjął? Kiedy wszedł do użytku w Izraelu? Cóż, von Rad nie jest tego taki pewien. Cofnie się aż do sędziów, żeby stwierdzić, że musiał mieć z tym jakąś znajomość, ale to wszystko, co mówi.

Pytanie studenckie. Czy wraca do czasów Sędziów, ponieważ taka forma dominowała na początku okresu Sędziów?

Vannoy: Tak, tak sędzę i myślę, że jeśli chodzi o materiał biblijny, jeśli weźmiesz go takim, jakim jest, powiedzmy Jozuego 24, Księga Powtórzonego Prawa lub Księga Wyjścia 19, wrócisz wcześniej niż Sędziowie. Powiedzialby, że materiał z Księgi Wyjścia, Powtórzonego Prawa i Księgi Jozuego został w rzeczywistości skodyfikowany później. Zostało napisane po czasie, jaki przedstawia Biblia. Dlatego Izrael zapoznał się

z formą i materiał został w tej formie umieszczony w późniejszym czasie, ale nie jest to oryginalne.

C. Thompson i prolog historyczny jako element istotny

JA Thompson, który był autorem tego komentarza, do którego przeczytamy wstęp, napisał artykuł na temat „Kultowego credo i tradycji synajskiej”. W *Reformed Theological Review*, tom 27, 1968, strony 52-64. To bardzo interesujący artykuł. Nie jestem pewien, czy *Reformed Theological Review* znajduje się w naszej bibliotece, czy nie. Przeczytaj artykuł, który może okazać się bardzo interesujący. Omawiając pogląd von Rad, Thompson mówi, cytując jego wypowiedź: „Wydaje się, że nie ma powodu wątpić, że historyczny prolog w traktatach świeckich był podstawowym aspektem każdego traktatu”.

Prolog historyczny w strukturze traktatu jest elementem istotnym. Teraz się temu przyjrzymy i toczy się nawet dyskusja na ten temat. Thompson twierdzi, że to niezbędny element. „Nie ma powodu wątpić, że historyczny prolog w traktacie świeckim był podstawowym aspektem każdego traktatu. Nie powinniśmy też wątpić, że przedstawiał on, choć być może w jakiejś udoskonalonej formie, prawidłowy zarys poprzedzających wydarzeń historycznych, które przedstawiano jako mocny argument za przyjęciem traktatu przez wasala”. Innymi słowy, materiał historyczny zawarty w tym prologu jest bardzo ważny. Pojawia się we wszystkich traktatach; to niezbędny element.

Po drugie, reprezentuje prawdziwą historię w sensie wydarzeń, które zostały opowiedziane w prologu, stanowiąc podstawę relacji, która ma zostać nawiązana. Reprezentował więc prawidłowy zarys poprzedzających wydarzeń historycznych, które stały się mocnym argumentem za przyjęciem traktatu przez wasala. Wielki król mówi, że zrobiłem to, zrobiłem tamto i zrobiłem coś innego. Jest to dobry powód, aby wasal zaakceptował obowiązki, które zostaną na niego nałożone. W przeszłości korzystał z życzliwości króla.

D. Krytyka Thompsona wobec kultowego podejścia Von Rad

Thompson mówi dalej: „Von Rad oczywiście bierze pod uwagę historyczny opis wydarzeń na Synaju, kiedy omawia Księgę Powtórzonego Prawa i Księgę Wyjścia 19–24. Jednak dla niego ta narracja historyczna jest jedynie kultową legendą o bardzo wątpliwej historyczności.” Widzisz, jest ogromna różnica. To historyczne podsumowanie dla von Rada jest „kultyczną legendą o wątpliwej historyczności”. To tylko historia, która tak naprawdę jest stworzeniem wiary Izraela, jeśli pamiętacie historię Starego Testamentu z zeszłego roku. Nie ma to nic wspólnego ze zdarzeniami, które faktycznie miały miejsce. Jest to kultowy recital liturgiczny będący wyrazem wiary Izraela. „Tak więc Prolog historyczny ma wątpliwą historyczność, ale należy zadać pytanie” – mówi Thompson – „czy legenda kultowa mogłaby służyć celowi wymaganemu w tym kontekście. Nie należy zakładać, że liturgię kultową należy oddzielić od leżących u jej podstaw wydarzeń historycznych”. Innymi słowy, kiedy wrócisz do materiału traktatowego, wielki król powie, że zrobiłem to i to, i dlatego powinienś to docenić. To właśnie powinno wywołać reakcję lojalności ze strony wasala.

Jeśli dojdiesz do materiału biblijnego, jeśli chcesz powiedzieć, że ten historyczny prolog nie jest tak naprawdę historią i że poprzednia relacja między partnerami w rzeczywistości nie istniała – jest po prostu legendą – co w takim razie jest prawdziwą podstawą odpowiedzi? Dlatego uważam, że pogląd na kultowe pochodzenie jest niewystarczający. Relacja między Jahwe a Jego ludem, w której opowiedziane jest ustanowienie lub odnowienie w powiązaniu z pozorną formą przymierza w Starym Testamencie, jest powiązana w bardzo realnym sensie z poprzednią i historyczną relacją partnera przymierza. „Ja jestem tym, który was wyprowadził z Egiptu” – mówi Pan, dlatego Dziesięć Przykazań. Rzeczywistość tej poprzedzającej relacji historycznej jest integralnie związana z zawarciem przymierza. Tak więc, chociaż taki związek może zostać odnowiony lub celebrowany w kulcie, a Izrael to zrobił, myślę, że zakłada to konkretną okazję historyczną, podczas której został pierwotnie i formalnie ustanowiony. Właśnie ten związek, który oczywiście wskaże Ci Synaj.

Przy jakiej okazji miałoby to miejsce w historii Izraela? Naszym zdaniem wydarzenie na Synaju opisane w Księdze Wyjścia 19–24 stanowi najbardziej prawdopodobne miejsce wejścia w formę przymierza i wskazuje na doświadczenie starożytnego Izraela, w którym historyczny prolog funkcjonuje tak, jak ma to miejsce w traktatach. Mówi o prawdziwych wydarzeniach historycznych. Stanowi poprzednik relacji, która ma zostać nawiązana. Zatem przybycie na Synaj i zawarcie tam przymierza oraz poprzednia historia, która miała miejsce wcześniej, a mianowicie to, że Pan wybawił swój lud z Egiptu, należy przywiązywać ogromne znaczenie do przybycia na Synaj i zawarcia tam przymierza.

mi. Historyczne Sitz im Leben i spójrz na Synaj w Wj 19-24

Wracając więc do pytania: co *sitz im leben* starotestamentowej formy przymierza stanowi historyczną podstawę jego obecności. Charakter formy i jej pochodzenie, czy ma ona charakter kultowy czy historyczny? Myślę, że na podstawie analogii do formy traktatu należy stwierdzić, że dysponuje się mocnymi przesłankami wskazującymi na historyczne pochodzenie formy przymierza, zwłaszcza że jest ono związane z charakterem prologu historycznego. Prolog historyczny to taki, który recytuje prawdziwą historię, a nie jakieś legendarne materiały, które wówczas nie stanowiłyby odpowiedniej podstawy dla relacji ułożonej w tę konkretną formę.

Pytanie ucznia: Czy pierwsze wejście w formę przymierza przymierza miało miejsce na Synaju, kiedy Pan dał Mojżeszowi prawo? Czy wtedy po raz pierwszy wkroczył w historię Izraela?

Vannoy: Tak, ponieważ mamy do czynienia z samym Panem, który z własnego wyboru ustanawia stosunki ze swoim ludem, które wydają się mieć taką formę prawną, która była wówczas znana. W pewnym sensie był on wzorowany na podobnej zasadzie. Nie sądzę, abyśmy mogli argumentować za jakimkolwiek bezpośrednim wprowadzeniem, ale sądzę, że bardziej chodzi o to, że Bóg zdecydował się ustrukturyzować relacje ze swoim ludem na wzór ze sfery politycznej, która była znana ludziom ze świata polityki królestwo. Następnie Pan przychodzi do swego ludu i mówi:

„Ja jestem Pan, twój Bóg”, podając się za tego, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej. „Więc to właśnie dla ciebie zrobiłem. Dlatego teraz masz wobec mnie pewne obowiązki i w zależności od twojego posłuszeństwa lub nieposłuszeństwa wiążą się z tym błogosławieństwa i przekleństwa. Odbyła się ceremonia ratyfikacji tego. Wszystko to znajdziesz w Księdze Wyjścia 19 do 24. Nie znajdziesz żadnego szczegółowego rodzaju korespondencji, przy której można by usiąść i powiedzieć, że ktoś kopiował przymierze z traktatu hetyckiego, który mógł mieć przed sobą. Nie sądzę, żeby to było takie połączenie. Jest to jednak relacja, która ma ogólną strukturę i obejmuje te same elementy.

2. Ewolucja formy traktatu i jej implikacje dla daty Powtórzonego Prawa

Numer 2 na twojej kartce: „Ewolucja formy traktatu i jej konsekwencje dla daty Powtórzonego Prawa”. Wspomniałem o tym wcześniej. Kline argumentuje w „Traktacie Wielkiego Króla”, s. 28, że Powtórzonego Prawa jest dokumentem odnowienia przymierza, który w swojej całej strukturze odzwierciedla klasyczną formę prawną traktatów o zwierzchnictwie z epoki Mojżesza. Skąd zatem nacisk na klasyczną formę prawną? Ponieważ argument Kline'a opiera się częściowo na odnotowaniu tego, co nazywa „wyraźną ewolucją w dokumentalnej formie traktatu o suzerencji”. Chodzi mu o to, że dzięki temu ruchowi formy i ewolucji formy Księga Powtórzonego Prawa odpowiada klasycznej formie traktatu hetyckiego, który zaczął być stosowany w epoce Mojżesza. Innymi słowy, ten klasyczny wzór rozwijał się w czasie z modyfikacjami odbiegającymi od pierwotnego wzoru. Powtórzonego Prawa nie odpowiada późniejszej formie traktatu, a mianowicie traktatom asyryjskim lub traktatom z Sefire. Powtórzonego Prawa wpisuje się w klasyczną formę z epoki hetyckiej. Zatem o tej zauważalnej ewolucji mówi: „Powtórzonego Prawa zgadza się z klasycznym etapem ewolucji formy traktatu”, co umieszcza go w ramach czasowych Mojżesza.

To podnosi kolejny punkt obecnej dyskusji, a jest wiele dyskusji na ten temat. Czy traktaty hetyckie z XIV i XIII wieku mają klasyczną formę, która nie przetrwała w traktatach z czasów późniejszych? Czy na przykład forma odpowiada traktatom

aramejskim z VIII wieku, zawartym w Sefire w północnej Syrii, czy traktatom asyryjskiego Asarhaddona z VII wieku? Staje się to kwestią istotną w argumentacji Kline'a i dlatego, moim zdaniem, powinniśmy się temu przyjrzeć. Jeśli masz późniejsze traktaty i jeśli późniejsze traktaty, będące traktatami asyryjskimi z VII wieku, mają identyczną formę jak traktaty hetyckie, to dlaczego Księga Powtórzonego Prawa nie została zbudowana na traktatach asyryjskich z VII wieku, potwierdzając datę 621 rpn, która Wellhausen się o to kłócił? Zatem staje się to sprawą o pewnym znaczeniu.

A. Traktaty wasalne Asarhaddona i Sefire'a w porównaniu z traktatem o zwierzchnictwie hetyckim i implikacje dla daty Powtórzonego Prawa

Tak małe a: „Traktaty wasalne Asarhaddona i Sefire'a w porównaniu z traktatem o zwierzchnictwie hetyckim i implikacje dla daty Powtórzonego Prawa”. Jeśli spojrzysz na traktaty wasalne Asarhaddona, myślę, że odkryjesz, że istnieją pewne elementy, które są w dużej mierze takie same, jak wcześniejsze traktaty hetyckie. Jednak pomimo pewnych podobieństw, których można by się spodziewać w każdym traktacie, istnieją istotne różnice.

1. Brak prologu historycznego

Myślę, że najważniejsze różnice zostały tutaj ponumerowane w punktach a, b i c. Po pierwsze, „brak prologu historycznego”. Powiedziałbym, że najbardziej uderzającą i ważną różnicą między traktatami asyryjskim i hetyckim jest to, że druga część schematu traktatu hetyckiego to historyczny prolog, którego nie ma w traktatach asyryjskich. Uważam, że jest to niezwykle ważne z kilku powodów. Przede wszystkim historyczny prolog nadaje ton traktatowi hetyckiemu. Wielki król uzasadnia żądanie przestrzegania postanowień na podstawie swoich wcześniejszych dobroczynnych czynów. Tak płynie traktat. „Zrobiłem to dla ciebie” – uzasadnia zatem obowiązek, jaki wasal ma wobec wielkiego króla.

Ten historyczny prolog następuje bezpośrednio po preambule w każdym obecnie dostępnym traktacie hetyckim. Innymi słowy, nie jest to coś przypadkowego; jest to zapisane w niektórych traktatach; nie ma tego w innych. Jest to coś, co jest obecne we

wszystkich obecnie dostępnych traktatach hetyckich. Może kiedyś ktoś odkopie taki, który go nie ma. Powinienem w tym miejscu dodać uwagę. Twierdzę, że jest to dostępne we wszystkich traktatach, ale jest to kwestia kwestionowana. Mógłbym odesłać Cię do kilku niemieckich prac, które omawiają ten temat, ale to prawdopodobnie niewiele ci pomoże. Jednak Dennis J. McCarthy w swojej książce *Traktat i przymierze* – jest ona wymieniona w twojej bibliografii – w kilku miejscach swojej książki kwestionuje to twierdzenie, że znajduje się ono we wszystkich obecnie dostępnych traktatach hetyckich i argumentuje, że kilka traktatów hetyckich nie posiadają prologu historycznego, w związku z czym prolog historyczny nie był istotnym elementem formy traktatowej. Nie chcę wchodzić w szczegóły tej sprawy. Myślę, że McCarthy się myli. Włącza teksty, w których pominięto pewne elementy, i włącza interpretację niektórych tekstów. To staje się bardzo skomplikowanym pytaniem. Jeśli jesteś zainteresowany kontynuowaniem tego, Herbert Huffman sprzeciwia się temu stwierdzeniu McCarthy'ego. Huffman potwierdza przedstawioną przeze mnie analizę, że wszystkie mają historyczny prolog. Gdybyśmy mieli więcej czasu, być może moglibyśmy przyjrzeć się takiemu pytaniu.

Prolog historyczny nadaje ton traktatom, jaki występuje we wszystkich traktatach, jakie obecnie znamy, i wprowadza do struktury obowiązek lojalności wasała wobec wielkiego króla. To kolejny element. Wprowadza wymowę obowiązku lojalności wasała wobec wielkiego króla. Zatem brak historycznego prologu w traktatach Asarhaddona przyczynia się do powstania zimnego, ostrego tonu, jaki można znaleźć w traktatach Asarhaddona. Brzmienie tych traktatów jest typowe dla bezwzględnego narzucenia swojej władzy przez Asyryjczyków sąsiednim narodom. Nie ma żadnej wzmianki o jakichkolwiek miłosiernych działaniach Asyryjczyków na rzecz wasała, które zasługiwałyby na lojalność i dziękczynienie lub coś w tym rodzaju. Istnieje ta bez ogródek deklaracja swoich zobowiązań, która jest zabezpieczona groźbami i przekleństwami, jeśli nie będą przestrzegane. To zupełnie inny duch.

Liczba tych traktatów asyryjskich jest mniejsza niż traktatów hetyckich. To znaczy, nie mamy tu do czynienia z ogromnym zasobem literatury. Myślę, że warto o tym pamiętać przy tego typu dyskusjach. Dalsze odkrycia mogą rzucić zupełnie inne

światło i kąt na wiele z tych pytań, które obecnie stawiamy. Warto więc o tym pamiętać, tworząc jakąkolwiek teorię, którą przyjąłeś. Dowody archeologiczne są w najlepszym razie fragmentaryczne. Wyciąganie wniosków z fragmentarycznych dowodów wiąże się z pewnymi oczywistymi problemami.

Z pewnością istnieje opór wobec wykorzystania materiału hetyckiego w czasach możeszowych, z których pochodzi Księga Powtórzonego Prawa. Podsumowując, powiedziałbym, że historyczny prolog nie tylko stanowi istotną różnicę w formie, ale także od samego początku wskazuje na ogromną różnicę w duchu pomiędzy traktatami hetyckimi i asyryjskimi. Otrzymujecie więc różnicę w formie i różnicę w duchu związaną z tą formą. Można więc powiedzieć, że istnieje zupełnie inna jakość relacji między suzerenem a wasalem w traktacie hetyckim w porównaniu z tą w traktacie asyryjskim.

2. Brak podstawowego obowiązku, tego obowiązku lojalności, który następuje bezpośrednio po historycznym prologu

Punkt drugi: brak podstawowego obowiązku, tego obowiązku lojalności, który następuje bezpośrednio po historycznym prologu. Oczywiście, że traktaty asyryjskie nie mają historycznego prologu, nie ma to żadnego znaczenia, ale jest to również niezwykle istotny element w traktatach hetyckich, ponieważ to bardziej niż cokolwiek innego wyraża ducha relacji między partnerami traktatu. Z powodu łaskawych czynów dokonanych w przeszłości przez wielkiego króla wasal wyraża swoją wdzięczność, składając przysięgę wierności. Zamiast tego elementu w traktatach hetyckich, traktaty asyryjskie zawierają przysięgę wierności, która znajduje się w zupełnie innym miejscu w strukturze. To już po pierwszej części przekleństw. Przysięga wierności jest składana w taki sposób, że kontekst staje się strachem, a nie zaufaniem i lojalnością. Jakość relacji jest zasadniczo różna.

3. Brak błogosławieństw

Po trzecie, brak błogosławieństw również jest zgodny z tonem traktatu asyryjskiego i stanowi kolejną różnicę strukturalną. Nie wymieniono żadnych błogosławieństw związanych z przestrzeganiem postanowień traktatu. W traktatach hetyckich jest to element dominujący. W traktatach asyryjskich nie ma błogosławieństw.

Wniosek:

Wniosek zatem, jak sędzę na podstawie tych obserwacji – i moglibyśmy to zrobić w bardziej szczegółowy sposób – ale myślę, że są to najważniejsze rzeczy, wydaje mi się, że Kline rzeczywiście ma wystarczające podstawy do twierdzenia że traktaty asyryjskie zasadniczo różnią się od traktatów wcześniejszych Hetytów.

1. Inni, którzy zgadzają się ze stanowiskiem Kline’a

Teraz Kline nie jest osamotniony w swoim stanowisku; nie jest to pomysł wyłącznie Kline’a i nie ogranicza się on do autorów ewangelicznych omawiających te kwestie. Sam Mendenhall się z tym zgadza, Albright się zgadza, John Bright w swojej Historii Izraela zgadza się, że istnieje różnica między traktatami asyryjskimi a traktatami hetyckimi. Mendenhall w swoim oryginalnym artykule „Law and Covenant in Israel and the Ancient Near East” z 1954 r. stwierdził: „Ten typ przymierza jest jeszcze ważniejszy jako punkt wyjścia do badania tradycji izraelskiej ze względu na fakt, że nie można go udowodnić przetrwać upadek wielkich imperiów końca drugiego tysiąclecia p.n.e. Kiedy ponownie powstały imperia, zwłaszcza Assyria, struktura przymierza, na mocy którego wiązały one wasali, była zupełnie inna”. To Mendenhall. „Traktaty asyryjskie są inne”. Zauważa dalej: „We wszystkich posiadanych materiałach brakuje tego historycznego prologu i jedynie bóstwa asyryjskie są wymienione jako świadkowie; cały wzór jest również nieregularnie inny.” Podobnie Albright w swojej książce *Stone Age to Christians* i zgadza się z Mendenhallem, gdy mówi: „Struktura sześciu traktatów narodów asyryjskiego i aramejskiego, które znamy z VIII wieku p.n.e. i później, jest zupełnie inna”. John Bright mówi to samo w swojej Historii Izraela. W tej kwestii Kline ma dobre wsparcie. Nie wszyscy ci mężczyźni wyciągają takie same wnioski jak Kline,

ale dostrzegają różnicę. Zatem mimo że pewne elementy są podobne, jak można się spodziewać w traktatach pomiędzy większym i mniejszym mocarstwem, podobieństwa nie są wystarczające, aby uzasadnić stwierdzenie DJ Wisemana, który mówi, że „forma traktatów została już ujednolicona przez imperium hetyckie i jak wynika z traktatów wasalnych Asarhaddona, pozostał on zasadniczo niezmienny w czasach neoasyryjskich”. Zatem zdania są podzielone, ale wydaje się, że ciężar dowodów w przypadku Kline’a, Mendenhalla, Albrighta i Brighta wskazuje, że istnieje różnica. Istnieje wyraźna ewolucja. Istnieje zupełnie inna struktura, zupełnie inny rodzaj relacji pomiędzy obiema grupami traktatów.

2. Traktaty aramejskie Sefire

W porządku, przejdźmy do punktu 2., „Traktaty Sefire”. Mówiliśmy o różnicy między traktatami asyryjskimi a traktatami hetyckimi, ale teraz traktatami Sefire. Traktaty te są około sto lat wcześniejsze niż traktaty asyryjskie z VIII wieku p.n.e. Są bliższe czasowo traktatom asyryjskim niż hetyckim, więc plasują się pomiędzy. Sefire pochodzi z VIII wieku, Asyryjczyk z VII wieku.

A. Podobieństwa do traktatu Asarhaddona lub traktatu asyryjskiego

Mały A. „Podobieństwa do traktatu Asarhaddona lub traktatu asyryjskiego”. Następnie zauważymy podobieństwa Sefire do traktatów hetyckich; mają pewne podobieństwa do obu zestawów traktatów.

Przede wszystkim podobieństwa do traktatów asyryjskich: W dostępnych obecnie traktatach aramejskich z Sefire nie można znaleźć żadnego historycznego prologu. Niektóre traktaty są na początku fragmentaryczne, więc niektórzy twierdzą, że być może był tam taki, którego teraz nie widać. Ale w obecnym stanie nie ma prologu historycznego. Nie ma też żadnego wzmianki o tym podstawowym obowiązku. Pod tym względem można więc powiedzieć, że traktaty z Sefire są bliższe traktatom Asarhaddona niż traktatom hetyckim. Sefire było małym miastem-państwem w Syrii, powiązanych z innymi, mniejszymi mocarstwami. Nie było to żadne wielkie imperium.

Podaje imiona królów tego miasta. Poza tym można powiedzieć, że ustalenia te są zdecydowanie jednostronne. Regulują postępowanie wasali wobec silniejszego partnera, ale nie są wzajemne. Większa władza ma bardzo niewiele obowiązków wobec wasala. W traktatach hetyckich, dla kontrastu w tej kwestii, istnieje solidarność obu partnerów traktatowych. Aby główny partner obiecuje ochronę wasala. Jest to mocny element traktatów hetyckich: główny partner obiecuje ochronę wasalowi. Obiecuje, że wrogowie wasala zostaną pokonani, gdy wasal pozostanie wierny swemu suzerenowi. Oczywiście porównanie z materiałem mozaikowym jest również bardzo interesujące. Jednak zarówno traktaty Sefire, jak i traktaty asyryjskie nie mają takiej klauzuli ochronnej dla wasali. Ani w traktacie asyryjskim, ani w traktacie Sefire nie ma żadnych klauzul ochronnych.

Jest jeszcze kilka innych kwestii, ale zostawmy to i przejdźmy do podobieństw traktatów Sefire do traktatów asyryjskich. Podobieństwa traktatów Sefire do traktatów hetyckich, gdyż pewne cechy traktatu aramejskiego wydają się bliższe traktatowi hetyckiemu. Przy wyborze bogów wzywanych na świadków traktatu traktaty aramejskie przytaczają, że świadkami przymierza są bogowie obu miejsc suzerena i wasala.

Transkrypcja: Ally Faber

Szorstki pod redakcją Teda Hildebrandta

Ostateczna edycja: dr Perry Phillips

Z ponowną narracją dr Perry'ego Phillipsa